

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 stycznia 2016 r. powód T. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje żądanie powód podał, że w dniu 22 lipca 2006 r. doszło do kolizji drogowej polegającej na tym, że kierujący pojazdem marki A. zjechał z pasa ruchu i zderzył się z samochodem V. (...). Córka powoda M. Ł. (1) zmarła w wyniku obrażeń; była pasażerką samochodu A.. Powód wyjaśnił, że dochodzona pozwem kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną przez niego w wyniku śmierci córki krzywdę. Legitymację procesową pozwanego powód motywował tym, że pojazd sprawcy zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Żądanie w zakresie terminu odsetek powód uzasadnił tym, że pozwana wypłaciła decyzją z dnia 17 listopada 2006 roku 5000 złotych, odmawiając wypłaty wyższego zadośćuczynienia. Powód wskazał, że akceptuje przyczynienie się córki w 50% do zdarzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, tłumacząc to tym, że przyczynienie się zmarłej do zdarzenia było w 100%, zaś powód dochodzi zadośćuczynienia po ok. 10 latach od śmierci córki, poza tym zakwestionowała wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 lipca 2006 roku doszło do kolizji drogowej, w której kierowany przez P. G. pojazd zderzył się z innym samochodem. Odpowiedzialność za ww. kolizję ponosi P. G., który zjechał z pasa drogi i był pod wpływem środków psychotropowych - amfetaminy. M. Ł. (1), córka powoda, była pasażerką samochodu prowadzonego przez P. G.; była świadoma tego, że P. G. jest w powyższym stanie.

W wyniku zdarzenia obrażenia ciała doznała M. Ł. (1). Obrażenia poniesione przez nią skutkowały jej śmiercią.

Sprawca kolizji posiadał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC za okres ubezpieczenia, kiedy ww. zdarzenie miało miejsce.

niesporne, a nadto:

- postanowienie, k. 13 - 15;
- akt zgonu, k. akta szkody
- zeznanie świadka I. Ł. k. 53 – 55;
- zeznanie świadka E. P. k. 55 – 57;

M. Ł. (1) w 2006 roku uczyła się i mieszkała w S. u siostry I. Ł.. W weekendy przyjeżdżała do rodziców. Przyjeżdżała także wszystkie ferie, święta i wakacje. M. Ł. (1) chciała studiować w P. psychologię.

Relacje pomiędzy ojcem i córką były bardzo dobre.

Dowód:

- zeznanie świadka I. Ł. k. 53 – 55;
- zeznanie świadka E. P. k. 55 – 57;

Po zdarzeniu do powoda przyjechał funkcjonariusz Policji i powiedział, że M. Ł. (1) zginęła w wypadku samochodowym. Obecny był wówczas powód, I. Ł. i żona powoda. Powód nie dowierzał, wyszedł z domu, nic nie mówił. W późniejszym czasie powód myślałmi był nieobecny, nic nie mówił, płakał.

Pogrzeb odbył się kilka dni po wypadku, powód był obecny na pogrzebie. Była zorganizowana stypa, zorganizowali ją rodzice M. Ł. (1). Powód był wtedy wyciszony, nieobecny. Po pogrzebie powód był codziennie na cmentarzu. Powód po wypadku chodził do pracy, pracował jako kierownik transportu.

Obecnie powód nadal przeżywa śmierć córki. Często chodzi na cmentarz. Powód korzystał z pomocy psychologa i lekarza psychiatry

Dowód:

- zeznanie świadka I. Ł. k. 53 – 55;

- zeznanie świadka E. P. k. 55 – 57;

Powód wraz z małżonką M. Ł. (2) złożył wniosek o przyznanie odszkodowania. Przyznano im odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji majątkowej w kwocie 2500 złotych.

Dowód:

- pismo skierowane do M. i T. Ł., bez daty, akta szkody;

Pismem z dnia 8 grudnia 2015 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Pozwana przyznała powodowi kwotę 5.000 złotych, wskazując na 50% przyczynienie się M. Ł. (1).

Dowód:

- pisma, k. 10, 16-18;

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszym postępowaniu powód dochodził zapłaty zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej na skutek śmierci córki w wyniku kolizji drogowej. Podstawę prawną roszczenia powoda określał zatem art. 446 § 4 k.c., stosownie do którego sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Legitymacja procesowa pozwanego nie była sporna i wynikała z regulacji art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392). Również wina sprawcy szkody, ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, ani tego, że powód na skutek śmierci córki doznał krzywdy. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność wypłacając kwotę 5.000 zł. Spór sprowadzał się do tego, czy wyplacona do tej pory przez pozwanego suma tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki, wyczerpuje roszczenie powoda z art. 446 § 4 k.c. Na powodzie spoczywał ciężar dowodu, że łączyły ją z córką nie tylko formalne więzi rodzinne, lecz szczególne więzi emocjonalne, na skutek zerwania których doznała krzywdy. Krzywdę należy natomiast rozumieć jako cierpienie fizyczne, czyli ból i inne dolegliwości, cierpienie psychiczne, ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia.

Funkcją zadośćuczynienia, o którym mowa w ww. przepisie jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, mające na celu pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Należy przy tym zauważyć, że zasądzenie kwoty na podstawie art. 446 § 4 k.c. pozostawia sądowi margines uznaniowości, tak co do samego zasądzenia (przez użycie słowa „może”), jak i do wartości zasądzonej kwoty (przez użycia pojęcia nieostrego „odpowiedniej sumy”).

Co zrozumiałe, przeliczanie krzywdy, definiowanej jako szkody niemajątkowej, zwłaszcza wywołanej śmiercią osoby najbliższej, na wartość pieniężną nigdy nie jest proste. Każdy przypadek musi być rozważany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy. Niemniej jednak, kierując się doświadczeniem życiowym można wyróżnić kilka ogólnych reguł, które mogą mieć zastosowanie przy ustalaniu stopnia krzywdy i skorelowanego z nią zadośćuczynienia. I tak powszechnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i mogące powstać w przyszłości, ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 r. II UKN 141/99). Podkreślenia wymaga przy tym, że podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia mogą być nie tylko trwałe cierpienia psychiczne lub fizyczne, lecz także cierpienia o charakterze przemijającym. Czas trwania cierpienia ma natomiast istotne znaczenie dla określenia stopnia krzywdy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r. II CK 771/04).

Rozstrzygając kwestię wysokości należnego zadośćuczynienia, zwrócić należy na wstępie uwagę, że ma mieć ono przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, którą wykorzysta on na wynagrodzenie doznanych cierpień i wyłączenia z normalnego życia i codziennych domowych czynności, będąc przy tym utrzymaną w rozsądnych granicach (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2000 r. IV CKN 130/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r. III KK 349/07).

Natomiast na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (tak np. w: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. IV CSK 374/13).

Strata dziecka jest szczególnego rodzaju zerwaniem więzi rodzinnych, a przeżycia i wstrząs psychiczny z tym związany jest bardzo duży (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2015 r., VI ACa 1693/14, lex).

Zdaniem Sądu nie było konieczności dopuszczania dowodu z opinii biegłego psychologa, czy lekarza psychiatry. Dowód taki nie był zresztą wnioskowany. Sam fakt istnienia krzywdy po stronie powoda nie był kwestionowany przez pozwaną. Pozwana wypłaciła powodowi 5.000 złotych zadośćuczynienia. Weryfikacja zasadności powództwa z uwzględnieniem powyższych uwag, nie wymagała zatem ustalenia czy, i do jakiej zmiany w psychice powoda doszło w następstwie śmierci jego córki, bowiem nie było sporne, że doszło do takich zmian. Pozostałe okoliczności, jako niewymagające wiadomości specjalnych mogą być ustalone samodzielnie przez Sąd orzekający, na podstawie materiału dowodowego przeprowadzanego na rozprawie. Wiadomością specjalną – w przypadku biegłego psychologa/psychiatry – jest stwierdzenie szeroko rozumianego rozstroju zdrowia psychicznego, w tym m.in. ustalenie rodzaju zaburzeń psychicznych, ich rozmiaru, dokonanie oceny uszczerbku na zdrowiu. W niniejszej sprawie rozstrój zdrowia psychicznego nie jest kluczowy, bowiem nie rozstrój zdrowia świadczy o obowiązku rekompensaty. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest m.in. prawdo do życia w rodzinie, szeroko rozumiane więzi rodzinne. Co do zasady, nie ma tu zatem znaczenia krzywda w rozumieniu medycznym, a zatem i brak wiadomości specjalnych, co do których miałyby wypowiedzieć się biegły sądowy. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, iż dowód z opinii biegłego psychologa jest w tego typu sprawach całkowicie zbędny. Nie występuje trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę, będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne, a poza tym odczuwanie bólu nie wymaga

dowodu. Zadośćuczynienie ma rekompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 14 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. akt I ACa 539/13, wskazał, że dowód z opinii biegłego psychologa i psychiatry jest w tego typu sprawach całkowicie zbędny dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 446 § 4 k.c., ani przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Rozmiar krzywdy, jakiej powodowie doznali na skutek śmierci córki, Sąd ocenił w tej sprawie na podstawie dowodu z zeznań świadków oraz przesłuchania powodów, które to zeznania były zdaniem Sądu wiarygodne.

W związku z powyższym uznać należy, że dowód z przesłuchania powoda, jak również ewentualnie dowód ze świadków powinien być wystarczającym dowodem dla wykazania zasadności roszczeń wynikających z art. 448 § 4 k.c.

Ustalając stan faktyczny Sąd uznał także za wiarygodne pozostałe dowody, jak i zeznania występujących w sprawie świadków i powoda, gdyż były one spójne oraz zgodne, zarówno między sobą. Pozwana ich nie zakwestionowała. Ponadto zeznania te pochodziły od osób, które znały zarówno powoda, jak i jego córkę. Fakt, że świadkowie są najbliższą rodziną powoda nie powoduje, że należy te zeznania odrzucić jako niewiarygodne, tylko z tego powodu. Świadkowie mieli bezpośrednią wiedzę na temat łączących powoda i córki relacji. Obydwaj świadkowie zeznawali o bliskości relacji córki z ojcem. Jako najmłodsza z trzech córek M. Ł. (1) była, jak zeznawali świadkowie - „oczkiem w głowie ojca”. Relacje ich były serdeczne, przyjaźnili się, spotkali się co tydzień w weekend i w każde święta. Śmierć córki był dla powoda ciosem. Długo nie mógł dojść do siebie; pomimo upływu prawie 10 lat nadal śmierć córki jest dużym obciążeniem emocjonalnym. Nie budzi wątpliwości, że ta strata będzie wywierała negatywny wpływ na powoda do końca życia, nawet pomimo wsparcia pozostałych córek.

Mając na uwadze wszystkie powyższe uwagi, Sąd doszedł do wniosku, że krzywda, jakiej doznał powód na skutek śmierci córki była znaczna, a ze względu na łączącą ich więź emocjonalną, wyższa niż w przypadku przeciętnych relacji ojca z córką. W tej sytuacji kwotę 100.000 zł (łącznie) jako sumę mającą złagodzić jego cierpienie uznać należało za adekwatną. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, uwzględniając skutki śmierci córki dla stanu psychicznego powoda, rozmiar odczuwanych przez niego krzywdy i bólu, przedłużającą się żałobę jest to odpowiednie zadośćuczynienie. Zadośćuczynienie w tej wysokości należy uznać za adekwatne, biorąc pod uwagę wszystkie kryteria rozważane przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i nie jest nadmiernie wygórowane, także na tle innych spraw, w których osoby poszkodowane dochodzą zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że przy określaniu zadośćuczynienia każda sytuacja musi być rozważana indywidualnie. Zdaniem Sądu upływ czasu od zdarzenia nie uzasadnia w niniejszej sprawie przyjęcia, że na dzień zamknięcia rozprawy krzywda jest tak niewielka, że nie należy się zadośćuczynienie. Powyższe okoliczności wskazują, że pomimo, że powód stara się funkcjonować normalnie, to nadal ogromnym ciężarem jest dla niego strata dziecka.

Należy zwrócić uwagę, że powód przyznał, że córka w 50% przyczyniła się do powstania krzywdy, ze względu na to, że wsiadła do samochodu z osobą pod wpływem środków psychotropowych. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nie budzi wątpliwości, że znajduje zastosowanie art. 362 k.c. do roszczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c., a co za tym, że przyczynienie się osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c. Należy stwierdzić, że wbrew stanowisku skarżącego przepis art. 362 k.c., usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej księgi kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań, dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody”, bez różnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez różnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c., należnych osobom jej bliskim (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, lex, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012 r. lex). Nie ulega wątpliwości, że także przyczynienie się do szkody osób bliskich zmarłej osoby bezpośrednio poszkodowanej, uzasadnia obniżenie należnych im świadczeń

przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c. Okoliczność, że zachowanie tych osób jest tylko pośrednią przyczyną szkody nie ma znaczenia, gdyż art. 362 k.c. dotyczy każdego normalnego związku przyczynowego: zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego, będącego współprzyczyną szkody ze strony osób bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych.

Należy podkreślić, że powód przyznał okoliczność, że jego córka zdecydowała się na jazdę z osobą, która była pod wpływem amfetaminy. Jednocześnie wskazując na 50% przyczynienie się córki powód przyznał okoliczność, że córka była świadoma tego, że kierujący samochodem P. G. był po wpływie tych środków.

Dokumenty znajdujące się w aktach Ds. 1178/06 nie dają podstawy do poczynienie innych ustaleń. Wynika z nich tylko, że kierowca faktycznie był pod wpływem amfetaminy, i marginalnie wskazać trzeba, że jedynie poprzez przyznanie powoda okoliczności, że córka wiedziała o stanie P. G. Sąd przyjął 50% przyczynienie. Żadnych innych dowodów pozwana nie zaoferowała.

Jednocześnie wskazać trzeba, że Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia 100 % przyczynienia, jak to sugeruje pozwana. Po pierwsze, pozwana uznając kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaakceptowała, że powodowi należy się zadośćuczynienie i sama wskazała na 50 % przyczynienie wypłacając 5.000 zł. Po drugie okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia innego przyczynienia. Przedkładając dwa wyroki Sądów (zawierające zresztą dane osobowe podsądnych – dlatego nie zostały one wszyte do akt tylko dołączone do akt w zamknięte kopercie) nie uzasadniają tego by przyjąć 100 % przyczynienia. Przyjęcie, że wszystkie te okoliczności leżące po stronie poszkodowanej córki powoda i jego samego przyczyniły się w 50% do szkody nie jest dowolne, bowiem istotny stopień lekkomyślności poszkodowanej i wpływ jej uchybień na skutki wypadku, zaś z drugiej strony stopień winy kierowcy, którego zachowanie, choć stanowiące niewątpliwie bezpośrednią przyczynę wypadku, pozbawione jednak było złej woli. W świetle art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanej nie prowadzi automatycznie do zmniejszenia odszkodowania i jest jedynie warunkiem jego miarkowania, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Jednakże, wbrew twierdzeniom pozwanego za takim stopniem obniżenia świadczeń przemawia przede wszystkim opisany wyżej znaczny zakres zaniedbań i stopień lekkomyślności poszkodowanych, w tym przede wszystkim kierowcy, przy jednoczesnym stosunkowo niewielkim stopniu zawinienia córki powoda, pasażerki samochodu. W ocenie Sądu Rejonowego zważywszy na okoliczności w jakich doszło do wypadku, w którym śmierć poniosła córka powoda, stopień jego przyczynienia winien być określony na 50%. Powód przyznał, że córka zdecydowała się na jazdę z kierowcą, który był pod wpływem środków odurzających, zaś wszelkie działania stanowiące wyraz akceptacji dla prowadzenia pojazdów przez osoby pozostające pod jego wpływem środków odurzających są bardzo szkodliwe społecznie. Chodzi zarówno o takie sytuacje, kiedy nie przeciwdziała się prowadzeniu pojazdu przez taką osobę, jak również podejmuje ryzyko jazdy pojazdem prowadzonym przez takiego kierowcę. Osoba będąca pod wpływem środków odurzających i pomimo tego kierująca samochodem, zawsze stanowi źródło potencjalnego zagrożenia dla siebie i innych uczestników ruchu. Zostało przyznane, że córka powodów musiała mieć tego świadomość, a pomimo to podjęła ryzyko jazdy z takim kierowcą. Wskazana okoliczność uzasadnia przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej do wypadku w 50% i w takim samym stopniu obniżenie należnego zadośćuczynienia. Sąd jeszcze raz podkreśla, że jest to okoliczność przyznana przez powoda, jednak nie została ona wykazana przez pozwaną.

Z uwagi na to, że pozwany do tej pory wypłacił powodowi kwotę 5.000 zł, uznając zadośćuczynienie w 10.000 zł, roszczenie o zapłatę dalszych 45.000 zł uznać należało za zasługujące na uwzględnienie (dalsze zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł – - pomniejszone o 50%).

Co do żądania w zakresie odsetek, Sąd podziela pogląd, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, a zatem stosownie do art. 455 § 1 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tym samym termin naliczania odsetek za opóźnienie biegnie po tym, gdy dłużnik otrzymawszy wezwanie do zapłaty nie spełnił świadczenia bez zwłoki. Przyjęcie odmiennego stanowisko, tj. że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne, w chwili zamknięcia rozprawy, czy wyrokowania stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2015 r. I ACa 706/14). Tym samym skoro powódka swoje żądanie

o zapłatę oparte na art. 446 § 4 k.c. kierowała do pozwanego w piśmie z dnia 28 października 2015 roku, to żądanie odsetek od 3 grudnia 2015 roku uznać należało za uzasadnione. Dopiero gdy Sąd ustaliłby, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powódkę należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109). Tak w niniejszej sprawie nie jest, albowiem krzywda powoda istniała już wcześniej.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach, którymi obciążono stronę przegrywającą, tj. pozwanego. Uzasadnione koszty procesu powódki zamknęły się kwotą 7.067 złotych (4.800 zł – koszty zastępstwa radcowskiego - w sprawie o wartości przedmiotu sporu do 50.000 zł), opłata od pozwu – 2.250 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jako, że były to koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw przez powoda, niniejszą kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki, na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c.

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)